

PROTESTY NIE USTAJĄ - TAKŻE U NAS

„Z kobietami nie wygracie”

Już od kilkunastu dni w całym kraju ludzie protestują po decyzji Trybunału Konstytucyjnego, który przepisy dopuszczające aborcję z powodu ciężkiej wady płodu uznał za niekonstytucyjne. Naruszenie obowiązującego od 27 lat kompromisu spotkało się z sprzeciwem sporej części społeczeństwa. Protesty odbywają się też w Rawiczu, Jutrosinie i Bojanowie.

W proteście kobiety wspierają także mężczyźni (Bojanowo)



W Rawiczu śródowny spacer” protestujących

przekonaniach – podkreśliła jedna z uczestniczek spaceru jutrosińskimi ulicami. W zeszłą środę odrębną manifestację zorganizowała grupka rawickich licealistów. – Demokracja polega na tym, że każdy ma prawo wyboru, a nie jest zmuszany ani do aborcji, ani do rodzenia śmiertelnie chorego płodu – powiedziała jedna z protestujących przed budynkiem szkoły uczennic.

Pikiety przebiegały spokojnie, bez incydentów. Protestujący spotykali się z przejawami wsparcia ze strony mijających ich na ulicy kierowców czy osób obserwujących marsze z okien. Zdarzały się jednak i te mniej przyjemne reakcje – np. pod-

Najliczniejsze manifestacje – jak dotąd – przetoczyły się przez ulice Rawicza w niedzielę i w środę (28 października). Sprzeciw wobec pozbawienia kobiet prawa wyboru wyraziło około tysiąc osób. Trudno sobie przypomnieć, by kiedykolwiek wcześniej w Rawiczu jakakolwiek sprawa wywołała takie wzburzenie. „To jest wojna”, „Łapy precz od naszych ciał”, „Myślę, czuję, decyduję”, „Walczyć z wirusem, nie z kobietami”, „Kto mieszka w Polsce, ten się w cyrku nie śmieje” – „krzyczały” hasła niesione przez protestujących.

I wszystko, wskazuje na to, że mieszkańcy powiatu nie odpuszczą. Na najbliższy tydzień planowane są kolejne

jak dotąd – przeloczyć się przez ulice Rawicza w niedzielę i w środę (28 października). Sprzeciw wobec pozbawienia kobiet prawa wyboru wyraziło około tysiąc osób. Trudno sobie przypomnieć, by kiedykolwiek wcześniej w Rawiczu jakakolwiek sprawa wywołała takie wzburzenie. „To jest wojna”, „Łapy precz od naszych ciał”, „Myślę, czuję, decyduję”, „Walczyć z wirusem, nie z kobietami”, „Kto mieszka w Polsce, ten się w cyrku nie śmieje” – „krzyczały” hasła niesione przez protestujących.

I wszystko, wskazuje na to, że mieszkańcy powiatu nie odpuszczają. Na najbliższy tydzień planowane są kolejne marsze w Rawiczu. Podobnie w innych miejscowościach ziemi rawickiej, w których protestowano także w minionych dniach – w Bojanowie i w Jutrosinie. – Nie boimy się głośno mówić o swoich

z uczestniczek spaceru jutrosińskimi ulicami. W zeszłą środę odrębną manifestację zorganizowała grupka rawickich licealistów. – *Demokracja polega na tym, że każdy ma prawo wyboru, a nie jest zmuszany ani do aborcji, ani do rodzenia śmiertelnie chorego płodu* – powiedziała jedna z protestujących przed budynkiem szkoły uczennic.

Pikiety przebiegały spokojnie, bez incydentów. Protestujący spotykali się z przejawami wsparcia ze strony mijających ich na ulicy kierowców czy osób obserwujących marsze z okien. Zdarzały się jednak i te mniej przyjemne reakcje – np. podczas środzowej manifestacji w Rawiczu, była sytuacja, kiedy w pewnym momencie, z jednego z okien – w pobliżu siedziby Prawa i Sprawiedliwości – w kierunku protestujących poleciała woda.

(red)



W Rawiczu środzowy „spacer” podobnie jak manifestacja w niedzielę (25 października) zgromadziły około tysiąca osób

GRAŻYNA KOŚMIDER
radna Rady
Powiatu Rawickiego
(Silny Region)



Uważam, że jest to kwestia sumienia i sytuacji danej kobiety. Nikt nie powinien kobiet zmuszać do heroizmu, a tym bardziej jakiś przepis. Skoro kompromis trwał 27 lat – od 1993 r., to wprowadzanie zmian w trudnym czasie pandemii jest czymś – delikatnie mówiąc – nieodpowiedzialnym, złym. Ludzie obecnie żyją w wielkim napięciu emocjonalnym i lęku. Rządzący powinni teraz zajmować się naszym bezpieczeństwem i kryzysem, a nie wywoływaniem nowych konfliktów, które powodują jeszcze większe podziały i prowokują ludzi do wyjścia na ulice. Co będzie? Nie wiem i chyba nikt dziś tego nie wie.

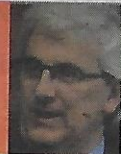
MARIUSZ SUCHANECKI
radny Rady Miejskiej
w Rawiczu
(Samorządni PRA)



Bez względu na osobiste poglądy w sprawie aborcji, uważam, że należy przeprowadzić ogólnopolską debatę w tej sprawie, która powinna zakończyć się referendum. Popieram walkę Polek o możliwość decydowania o własnym losie i nie możemy zgadzać się na przedmiotowe traktowanie. (...)

Protesty są naturalną formą wyrażania swoich poglądów i nie mogę znaleźć wytłumaczenia dla słów prezesa Jarosława Kaczyńskiego, nawołującego swoich zwolenników do ulicznej konfrontacji z kobietami. Władza dzieli Polaków w momencie, kiedy powinniśmy być zjednoczeni.

KRZYSZTOF KOŁECZKO
radn Rady Powiatu
Rawickiego (PiS)



Aleksander Kwaśniewski, Tadeusz Mazowiecki – główni „konstruktorzy” polskiej Konstytucji z 1997 r. wprowadzili w art. 38 zapis, że RP zapewni każdemu człowiekowi prawną ochronę życia. Po 23 latach okazało się, że powyższy zapis nie odpowiada części polskiego społeczeństwa. Polacy o poglądach konserwatywnych odczytują, że jest on zgodny z prawem naturalnym pochodzącym od Boga lub natury i akceptują stanowisko TK. Natomiast Rodacy o poglądach lewicowo-liberalnych uważają, że jest anachroniczny, nie idący z duchem czasu i po jego ogłoszeniu głośno zaprotestowali na ulicach naszych miast. Uważam, że poziom emocji (i czas pandemii) nie doprowadzi obecnie do jakiegokolwiek porozumienia, a atak na Kościół, który wielokrotnie w naszej historii był ostoją polskości jest dla mnie nie do zaakceptowania.

EWA PANOWICZ
radna sejmiku
województwa (PO)



Moim zdaniem, strajk przeciwko całkowitemu zakazowi aborcji ma sens, gdyż w tym proteście nie chodzi tylko o aborcję, ale również, a raczej przede wszystkim o prawa człowieka, szacunek i równość, bo proponowane zmiany w prawie to nie tylko zagrożenie dla życia i zdrowia (fizycznego i psychicznego) kobiet, ale też wyraz lekceważenia nas. Nie da się milczeć i działać łagodnie, bo sprawy zaszły już za daleko. Żyjemy w czasach akcji i reakcji. Takie są realia i dlatego protesty „na gorąco” mają sens, – nawet jeśli wydaje się, że mogą być gorzej przygotowane.

Sama mam koleżankę, która kilka lat temu była zmuszona urodzić dziecko bez mózgu, z licznymi wadami, uniemożliwiającymi jego przeżycie. Do dziś ta kobieta leczy się psychiatrycznie i farmakologicznie. Trauma, z jaką musiała się zmierzyć to niewyobrażalne wręcz tortury (...)

Obudziło się społeczeństwo obywatelskie, młodzi wreszcie dołączyli do oporu społecznego. Niektórzy politycy PiS też zrozumieli, że nie ma zgody społeczeństwa na lekceważenie ich praw. Małymi krokami staramy się przekonać polityków, że nie tędy droga.

MARCIN TRIEBS
mieszkaniec
Bojanowa



To nie jest kwestia tego czy jesteśmy za aborcją i czy poddałibysmy się jej. To kwestia prawa wyboru czy własnego sumienia i nikt z nas nie powinien mieć prawa wymagać od kobiety podjęcia tak heroicznego czynu jak urodzenie martwego dziecka lub takiego, które nie będzie w stanie egzystować bez wsparcia sprzętu podtrzymującego funkcje życiowe i opieki innych osób. Nie potrafię sobie wyobrazić, w jakim stanie będzie psychika kobiety na każdym etapie ciąży – począwszy od diagnozy, przez poród, a na śmierci dziecka kończąc. Nie uważam, że decyzja o aborcji jest łatwa, ale to kobieta powinna wiedzieć czy ma wystarczająco dużo sił na to, aby się zmierzyć z sytuacją. Martwi mnie to, że zwolennicy pro-life zapominają o ochronie życia i zdrowia ludzi żyjących. Czy ktoś z nich pomyślał o pozostałych dzieciach w takiej rodzinie? Czy takie rodziny mają wystarczające wsparcie psychologów czy psychiatrów? Czy państwo wspomaga finansowo takie rodziny? Aktualnie wygląda to tak, że kobieta musi zrobić, co państwo każe, a potem ze wszystkim zostaje sama.

**KOLEJNY PROTEST W RAWICZU
ZAPLANOWANO NA WTOREK, NA GODZINĘ 19.00**